

*Święty Wincenty Pallotti Apostoł wiary*, red. M. Kowalczyk, M. Mejnner, Biblioteka Centrum Teologii Apostolstwa „Pallottianum” w Ołtarzewie, t. 1, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2013, ss. 484.

Opracowane w recenzowanej książce kwestie wiążą się z pięćdziesiątą rocznicą kanonizacji św. Wincentego Pallottiego obchodzoną pod hasłem „Pallotti Świętość dla apostolstwa” Rocznicę tej został poświęcony Rok Jubileuszowy, rozpoczęty w niedzielę 22 stycznia 2012 roku w kościele pod wezwaniem Jezusa Chrystusa Króla w Warszawie, przy ul. Skaryszewskiej 12. Mszy św., przewodniczył Nuncjusz Apostolski w Polsce arcybiskup Celestino Migliore, natomiast uroczyste zakończenie Roku Jubileuszowego miało miejsce w bazylice prymasowskiej pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Gnieźnie dokładnie 50 lat od kanonizacji, której dokonał św. Jan XXIII 20 stycznia 1963 roku.

Książka, która jest dziełem zbiorowym, pod redakcją naukową ks. Mariana Kowalczyka i ks. Mirosława Mejnnera, ukazała się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i prezentuje osobę św. Wincentego Pallottiego jako apostoła wiary. Interesującą treść ponad dwudziestu artykułów książki ujęto w trzech częściach, przedstawiających tematykę zgodnie z przesłankami redaktorów. Pierwsza część publikacji koncentruje się na zagrożeniach wiary i wskazuje na postawy wiernych wobec współczesnego ateizmu, druga część w intrygujący sposób prezentuje życie i wiarę św. Wincentego Pallottiego, nie wahając się wyartykułować także jego „usterki”. Część trzecia przedstawia wielkie Dzieło Pallottiego w odnowie

oraz rozkrzewianiu wiary i świadomości apostołskiego powołania, a także rozpalaniu miłości wśród wszystkich członków ludu Bożego, zwłaszcza laikatu: olbrzyma, którego w XXI wieku trzeba do końca rozbudzić, aby rozniecić w nim radość Ewangelii (*Evangelii gaudium*), która – zgodnie z pragnieniem papieża Franciszka – ma napełnić serce oraz całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem.

Z treści artykułów wyraźnie wynika, że Apostołem to ten, kto – trwając w komunii z Chrystusem – Apostołem Ojca Przedwiecznego, w pełni zasługuje na miano apostoła wiary. Tak rozumiał apostołstwo św. Wincenty Pallotti w pierwszej połowie XIX wieku i na takich apostołów, zwłaszcza w Europie, oczekuje Kościół, o czym pisał Benedykt XVI w liście apostołskim *Porta fidei*, mając na uwadze głęboki kryzys wiary, który w XXI wieku „dotknął wielu ludzi” (PF 2). Chodzi tu o powrót do wiary celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej, który jawi się dziś jako zadanie niezwykle złożone, jako że nie ma pełnej jednolitości w wyznawaniu wiary i postawach religijnych ludzi Kościoła, zaś niewierzący lub wierzący inaczej znajdują się na dwóch ekstremalnych pozycjach: z jednej strony spotykamy zagorzałych ateistów, zdecydowanych wrogów Boga i religii, z drugiej natomiast osoby bliskie nawrócenia na jakąś indywidualnie lub wspólnotowo przeżywaną religię. Tak więc żyją obok siebie ludzie tolerancyjni, obojętni, poszukujący Boga, a także odwracający się od propozycji wejścia na drogę wiary objawionej, którzy w gruncie rzeczy nie są ateistami, gdyż w głębi swej duszy wierzą w Boga, ale są zrażeni do religii i dlatego ją negują. Mozaika postaw jest więc niezwykle obszerna, toteż zarówno ogólnikowe mówienie o niewierzących, jak i podejmowane wysiłki ewangelizacyjne napotykać na znaczne trudności.

Autorzy artykułów w pełni podzielają zdanie kard. Josepha Ratzingera, który – na krótko przed wyborem na Stolicę Piotrową – mocno podkreślał, iż wiara schodzi dzisiaj właśnie na płaszczyznę gry, podczas gdy do tej pory dotyczyła życia. Ponieważ jednak gra w wiarę jest zupełnie czymś innym niż przyjęcie wiary i życie nią, współczesna kultura naznaczona jest różnymi sprzecznościami, od tradycyjnych form kultury chrześcijańskiej, przez nowe formy tej kultury, aż do form, które są chrześcijaństwu przeciwstawne i wrogie. Wiele artykułów podkreśla komplementarność wiary i rozumu, potwierdzając tym samym, że wiara bez rozumu

prowadzi do fanatyzmu, a z kolei rozum bez wiary nie pozwala na zgłębienie fundamentalnych kwestii życia. Płyńcie stąd przekonanie, że zadaniem wiary jest pobudzanie rozumu do nowej odwagi w poznawaniu prawdy i czynienie prawdy w miłości (por. Ef 4,15), jako że Bóg, który jest zarazem prawdą i miłością, wzywa Kościół do służenia z apostołską troską miłosiernego Pana każdemu mężczyźnie, każdej kobiecie, a zwłaszcza każdemu dziecku czy dorastającej młodzieży.

Mając na uwadze fakt, że refleksja nad osoba i czynem św. Wincentego Pallottiego nakładała się na program Roku wiary, autorzy artykułów wyrażają przekonanie, że należy uczynić wszystko, aby przekaz wiary nie uległ załamaniu w realiach nihilistycznej utopii absurdu, ale znajdował takie miejsca, w których każda kultura, mimo wszystko, otwiera się na wiarę. Z artykułów recenzowanej publikacji wynika, iż na takie otwarcie oczekuje Kościół, który 50 lat po Soborze Watykańskim II nadal obstaje przy zdaniu, że czym innym jest system, narzucony przeważnie ludziom i światu siłą, podstępem, sugestią itp., a czym innym człowiek, osoba ludzka, przeżywająca takie czy inne problemy, łącznie z kwestią samej wiary. O ile więc człowiek, każdy człowiek – uwikłany w swe problemy, wątpiący, podający się za niewierzącego itd. – zasługuje, jako człowiek na szacunek i poważne do niego podejście, to system wrogi Bogu (...) musi być, jako taki, potępiony zdecydowanie przez Kościół i każdego zdrowo myślącego człowieka.

W świetle powyższych argumentacji, niesposób nie zgodzić się z twierdzeniami, iż Europa w wymiarze historycznym i geograficznym i personalnym potrzebuje religii, głównie chrześcijaństwa, jak tlenu, jak pokoju, jak poczucia bezpieczeństwa i najwyższego rozjemcy w walkach, zatargach i codziennych sporach. Ateizm nie ma żadnej mocy pokojowej i twórczej, ostatecznie odsyła jedynie do nicości. Doskonale rozumiał to św. Wincenty Pallotti, który – jak my dzisiaj, patrząc na rozwój wydarzeń w krajach pozostających w stanie wojny – w pierwszej połowie XIX wieku boleśnie przeżywał następstwa tzw. Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789-1799) oraz wielorakie zagrożenia wiary, które z niej płynęły.

Wobec nienawiści i przemocy otoczenia oraz ciągłych wojen, postawa św. Wincentego Pallottiego jako apostoła wiary miała na celu takie kształtowanie ludu Bożego, aby wszyscy mogli

osiągnąć doskonałość życia chrześcijańskiego przez wzrastanie w Bożej miłości, którą określał jako Miłość nieskończoną. Dzieciństwo Pallottiego do takiej właśnie miłości zobowiązuje przede wszystkim każdego bez wyjątku kapłana, do czego wzywał Założyciel Zjednoczenia i Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, wołając: „Twoim pokarmem musi być miłość do Miłości nieskończonej, twoim napojem miłość, spoczynkiem miłość, wysiłkiem miłość. Każda myśl twoja niech będzie ożywiona miłością, każde słowo przepojone miłością do Miłości nieskończonej, każdy krok uczyniony z miłości do Miłości nieskończonej. Każdy ruch niech będzie aktem miłości do Miłości nieskończonej, każdy oddech niechaj tchnie miłością do Miłości nieskończonej. I tak rozpalony miłością, opływający w miłość, upojony miłością, przemieniony na najczystsza miłość w Miłości nieskończonej – spoczywając w miłości – rzucaj płomienne strzały miłości, by porwać serca wszystkich do pełni miłości w nieskończonej Miłości”.

Członkowie Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, pisząc swoje artykuły, bez wątpienia mieli przed oczyma Prawo i dokumenty swego zgromadzenia, w których czytamy m.in.: „W duchu żywej wiary pragniemy nawiązywać łączność z tymi ludźmi, którzy w naszych czasach utracili wrażliwość na Boga, albo jej zgoła nie mają. Biorąc udział w ich życiu i pracy, staramy się z nimi utrzymywać więzy solidarności i wspólnie dążyć do budowania bardziej sprawiedliwego świata. W ten sposób ułatwiamy im odnalezienie drogi wiodącej do Chrystusa i Kościoła”. Słowa te płyną z przekonania co do zwycięskiej mocy Boga: „Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara” (1 J 5,4). Codziennemu zmaganiu nad zwycięstwem wiary w sercach wiernych powinny towarzyszyć słowa Pallottiego, zapisane w *Oświadczeniu duchowym* z roku 1816: „Dla spotęgowania żarliwości ducha będę sobie wyobrażał raz, że jestem w marsylijskiej grocie wraz ze św. Marią Magdaleną, drugim razem ze św. Antonim, ze św. Hieronimem i z innymi, albo w Alwerni ze św. Franciszkiem, to znów na [królewskim] dworze ze św. Ludwikiem królem Francji, albo ze św. Izydorem i z innymi wieśniakami, albo ze świętymi sporządzającymi i naprawiającymi obuwie, handlarzami starego żelastwa, ślusarzami, szmaciarzami, węglarzami, ogrodnikami czy innymi; lub na targu ze św. Gwidonem, albo ze św. Maurycym

w służbie wojskowej lub ze św. Iwonem proboszczem i obrońcą ubogich, w adwokaturze i parafii, i w każdym innym rodzaju zawodów, ponieważ we wszystkich byli [święci] i kto wie, ilu wielkich świętych jest także obecnie”. Słowa te potwierdzają prawdę o powszechnym powołaniu do świętości, którą znakomicie prezentuje piąty rozdział Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II. Powyższy cytat potwierdza natomiast, że św. Wincenty Pallotti był kapłanem, który pod względem powszechnego powołania do świętości wyprzedził epokę, o czym świadczy wybór czasu jego kanonizacji. Przypomnijmy jeszcze raz, iż – zgodnie z wolą papieża dobroci, św. Jana XXIII – czas kanonizacji św. Wincentego Pallottiego przypadł na początek obrad soborowych, w niedzielę, 20 stycznia 1963 roku.

Do takiego modelu wkładu każdego dojrzałego chrześcijanina w apostołat wiary nawiązał w niedzielę, 28 IV 2013 roku papież Franciszek, który podczas udzielania sakramentu bierzmowania wołał: „Trwajcie na drodze wiary z mocną nadzieją w Panu. Na tym polega tajemnica naszej drogi! On daje nam odwagę, by iść pod prąd. Nie ma takich trudności, ucisków, nieporozumień, które mogłyby nas przerażać, jeśli trwamy zjednoczeni z Bogiem, tak jak latorośle są złączone z winnym krzewem, jeśli nie utracimy przyjaźni z Nim, jeśli dajemy Jemu coraz więcej miejsca w naszym życiu. Powinno to mieć miejsce także, wręcz nade wszystko, jeśli czujemy się biedni, słabi, grzeszni, ponieważ Bóg daje siłę naszej słabości, bogactwo naszemu ubóstwu, nawrócenie grzechowi. Ufajmy w Boże działanie! Z Nim możemy czynić wielkie rzeczy. Sprawí On, że odczujemy radość, iż jesteśmy Jego uczniami, Jego świadkami. Nowość Boga, ucisk w życiu, mocni w Panu. Drodzy przyjaciele, otwórzmy na oścież drzwi naszego życia na nowość Boga, którą daje nam Duch Święty, aby nas przekształciła, uczyniła nas silnymi w uciskach, umocniła naszą więź z Panem, nasze mocne trwanie w Nim: to będzie prawdziwa radość!”

W tym samym duchu wypowiadał się pasterz Kościoła warszawsko-praskiego, abp Henryk Hoser, nawiązując do jednego z głównych tematów XXI Zebrania Prowincjalnego pallotyńskiej Prowincji Chrystusa Króla. Mówił on między innymi, jak Apostołowie Chrystusa mają ożywiać wiarę i rozpalać miłość w świecie, który się zmienia. Arcybiskup pallotyński podkreślił, iż cechą charakterystyczną metody św. Wincentego było doskonałe wycucie

zmian zachodzących w świecie, znajomość swojej epoki i bardzo dobre rozeznanie potrzeb zarówno Kościoła lokalnego, jak i powszechnego. Baczna obserwacja otaczającej go rzeczywistości pozwoliła Pallottiemu angażować się w te obszary duszpasterstwa, które były w jego czasach najbardziej naglące i konieczne. Ks. abp Hoser wyakcentował, ciągle aktualny w Kościele i świecie, element współpracy, przypominając, że pallotyń powinienn być w tej kwestii specjalistą, poszukującym – za przykładem Ojca Założyciela – siły do działania w doświadczeniu wiary i przeżyciu Miłości Nieskończonej, która jest duszą wszelkiego apostołstwa, na co zwrócił uwagę papież Benedykt XVI w pierwszej encyklice swojego pontyfikatu, nadając jej wymowny tytuł *Deus Caritas est* (25 XII 2005). Warto zauważyć, iż wokół tej samej miłości *Caritas* koncentrują się dwa kolejne dokumenty papieża Benedykta XVI: posynodalna adhortacja apostołska o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła pod tytułem *Sacramentum caritatis* (22 II 2007) oraz encyklika społeczna o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie *Caritas in veritate* (29 VI 2009), a także pisana „na cztery ręce” ostanía encyklika *Lumen fidei*, z 29 czerwca 2013 roku.

Dopełniając w pewien sposób przeżycia i nauczanie papieskie z Roku Wiary, recenzowana publikacja jeszcze raz potwierdza prawdę, że św. Wincenty Pallotti wyprzedził o ponad 150 lat swoją epokę, a jego sugestie apostołskie zyskują nową aktualność w XXI wieku. Cieszy fakt, że z pragnieniem autorów recenzowanego dzieła zbiorowego, zbiega się głos kanonizowanego 27 kwietnia papieża Polaka, który doskonale znał osobę i dzieło św. Wincentego Pallottiego. Wystarczy przywołać zdanie ówczesnego bpa Karola Wojtyły, który w dyskusji soborowej, 21 października 1963 r. objaśnił, że w pojęciu „apostołat” zawiera się świadomość osobistego powołania chrześcijańskiego, które jest czymś innym niż samo bierne posiadanie wiary. W apostołacie ludzi świeckich zawiera się zatem pewna aktualizacja wiary połączona z odpowiedzialnością za dobro nadprzyrodzone, udzielone boskim zrządzeniem w Kościele każdej osobie ludzkiej.

Kanonizowany razem ze św. Janem Pawłem II, dobry papież Jan (Angelo Giuseppe Roncalli) nazywał Pallottiego *Lumen fidei* (światłem wiary), w którym już na ziemi można kontemplować Boga, objawionego w pełni w Osobie Jezusa Chrystusa. Już te

prorocze słowa wystarczająco uzasadniają tytuł publikacji i jej aktualność. Akcent położony na fakt, że centralne miejsce w chrześcijańskim wyznaniu wiary zajmuje prawda o Słowie, które stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas – dla naszego zbawienia, koresponduje z tegorocznym programem duszpasterskim Kościoła w Polsce, który przeżywamy pod hasłem: Wierzę w Syna Bożego. Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa” Wpisując się niejako w te treści, Pallotti przypomina: „Bóg jest pokarmem naszej duszy”, gdy „stał się człowiekiem dla zbawienia ludzi, aby nas na przykładzie swego człowieczeństwa nauczyć, jak mamy żyć, aby udoskonalać dusze nasze jako żywy obraz Boży” Ponadto Ojciec niebieski „dał nam Jezusa Chrystusa również jako naszego Brata pierworodnego oraz jako naszą Matkę Najświętszą Matkę swego Boskiego Syna, a jako braci – wszystkich świętych”, a więc: patriarchów i proroków, i wszystkich świętych przed narodzeniem Jezusa, i wszystkich świętych Nowego Testamentu do dziś i w przyszłości aż do końca świata, którzy wstawiają się za nami i są dla nas wzorem życia dla Boga.

\* \* \*

Biorąc pod uwagę zalety merytoryczne i formalne zaprezentowanych w powyższej recenzji artykułów, niepodważalne kompetencje ich autorów, a także aktualność tematyki, pozwalającej się pochylić nad obfitym i wszechstronnym dziedzictwem św. Wincentego Pallottiego – Apostoła wiary, z pełnym przekonaniem stwierdzam, że prezentowana książka spełnia wymogi stawiane publikacjom teologicznym i z satysfakcją polecam ją czytelnikom. Gratuluję także Centrum Teologii Apostolstwa „Pallottianum” w Ołtarzewie, które funkcjonuje jako jednostka wydziałowa Wydziału Teologicznego UKSW, prowadząc studia doktoranckie i podyplomowe z zakresu teologii apostołstwa oraz życia konsekrowanego.

**Ks. Paweł Góralczyk SAC**